

ISSN 1427-8456

Rok V Nr 2(26) '2004

**dwumiesięcznik
funeralny**

MEMENTO

• cmentarze • usługi pogrzebowe • akcesoria • technika •



Targi Funeralne MEMENTO' 2004



Spotykamy się 19 i 20 listopada br. w Warszawie

**BIAŁA PODLASKA:
KOLEJNY PRYWATNY
DOM POGRZEBOWY
NA "ŚCIANIE WSCHODNIEJ"**



**Kapłan jako administrator
nekropolii
- ks. rektor Cezary Kostro
z Lublina**

Domy przedpogrzebowe na cmentarzach komunalnych stolicy



Mercedes-Benz Vito CDI ze specjalną zabudową.

► Oferujemy Mercedes-Benz Vito CDI ze specjalną zabudową dostosowaną do potrzeb branży pogrzebowej. Samochód spełnia wytyczne Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej dotyczące warunków technicznych dla samochodów pogrzebowych. Samochody Mercedes-Benz Vito posiadają również stosowne atesty sanitarne wydane przez Państwowy Zakład Higieny w Warszawie.



Mercedes-Benz

Frączak Sp. z o.o. Wrocław, ul. Olsztyńska 1, tel 071/ 7 800 820, www.mercedes-wroclaw.com.pl

*Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne,
Administratorów Cmentarzy
i Przedsiębiorców Pogrzebowych
Redakcja Dwumiesięcznika Funeralnego
MEMENTO*

01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14
Tel./fax (0-22) 834-84-60, tel./fax 826-87-60
E-mail: stowarzyszenie.kremacyjne@abj.pl

Miejsce przeznaczone na reklamę

II. Targów Funeralnych MEMENTO' 2004

Warszawa, 19-20 listopada 2004



WARSZAWSKIE CENTRUM
EXPO XXI

01-222 Warszawa,
ul. I. Prądzyńskiego 12/14

Warszawa, 19. i 20. listopada 2004 r., Warszawskie Centrum EXPO XXI

Targi Funeralne MEMENTO po raz drugi

Po raz drugi Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy organizuje w Warszawie (tym razem w centrum stolicy) targi pogrzebowe. Odbędą się one 19 i 20 listopada 2004 r. (piątek i sobota). Jest to odpowiedź na sugestie wielu przedsiębiorców pogrzebowych, administratorów cmentarzy, producentów oraz dystrybutorów funeraliów, postulujących cykliczne organizowanie imprezy wystawowej w centralnie położonym miejscu kraju - imprezy, której program tworzą instytucje ściśle związane z naszym środowiskiem. Takie warunki zostały właśnie spełnione.

Targi odbędą się w najnowocześniejszym centrum konferencyjno-wystawienniczym w Warszawie, przy ul. Prądzyńskiego 12/14. Wielofunkcyjny, profesjonalny obiekt spełnia standardy Unii Europejskiej. Do jego walorów należą m.in.: pojemność - do 10 tysięcy osób, 5 sal konferencyjnych, funkcjonalne kuluary, przestronne powierzchnie bankietowe, światłowodowe łącza internetowe, cyfrowa centrala telefoniczna, profesjonalna technika konferencyjna, nowoczesny system wentylacji i klimatyzacji, usługi gastronomiczne, dogodna lokalizacja. Warszawskie Centrum EXPO XXI położone jest w dzielnicy Wola, 2 km od centrum miasta, 25 minut jazdy od lotniska Okęcie i kilkanaście - od Dworca Centralnego PKP (dojazd samochodem - ulicami Kasprzaka i Bema lub od Al. Prymasa Tysiąclecia). Jesteśmy przekonani, że proponowane miejsce jest jak najbardziej odpowiednie do organizowania spotkań



środowiskowych, nawiązywania kontaktów gospodarczych, pogłębiania wiedzy profesjonalnej i wymiany doświadczeń.

Tematyczny zakres Targów:

■ pojazdy pogrzebowe i cmentarne ■ trumny, sarkofagi, urny ■ akcesoria pogrzebowe i cmentarne (tabliczki, krzyże, antaby, ozdoby) ■ wystroje trumien ■ odzież dla zmarłych i żałobników ■ chłodnie, sprzęt sekcyjny, wózki, windy do trumien ■ kwiaciarstwo i bukietarstwo ■ sprzęt i akcesoria cmentarne, wyposażenie kaplic ■ urządzenia kremacyjne ■ znicze, świece, lampy ■ architektura cmentarzy, krematoriów i domów pogrzebowych i zieleni ■ kamieniarstwo i ozdoby nagrobne

Organizator:

Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy

01-938 Warszawa, ul. Wóycickiego 14
tel./fax: (22) 826-87-60, 834-84-60

dwumiesięcznik funeralny **MEMENTO** Pismo administratorów cmentarzy, przedsiębiorców pogrzebowych, producentów i dystrybutorów sprzętu pogrzebowego, akcesoriów i urządzeń techniki cmentarnej. Ukazuje się wyłącznie w prenumeracie.

WYDAWCA i REDAKCJA (prenumerata, reklamy i ogłoszenia): Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy, ul. Wóycickiego 14, 01-938 WARSZAWA, tel./fax (0-22) 834-84-60, tel./ fax (0-22) 826-87-60. NIP 118-142-98-58.

ADRES DO KORESPONDENCJI: 00-953 Warszawa 37, skr. poczt. 52.

INTERNET: <http://www.abj.pl/stowarzyszenie.kremacyjne>

e-mail: stowarzyszenie.kremacyjne@abj.pl

KONTA:

- „podstawowe” (wpłaty za udział w szkoleniach, konferencjach, wystawach, składki członkowskie) - PKO BP X O/ Warszawa 20 1020 1013 0000 0602 0003 1740;
- „subkonto” (opłaty za prenumeratę „Memento”, reklamy i ogłoszenia w „Memento”) - PKO BP X O/ Warszawa 19 1020 1013 0000 0802 0005 8917.

REDAGUJĄ: Wojciech Krawczyk (Kierownik Redakcji - kom. 0-506 210 822), Iwona Mendin (Z-ca Kierownika Redakcji).

PRODUKCJA: skład, łamanie, opracowanie graficzne „PRACOWNIA GRAFIKI” - Andras Szilagy; druk - E.D-DRUK-KACZMARCZYK. Cena prenumeraty rocznej (6. numerów) - 160,50 zł (w tym 7% VAT); cena egzemplarza jednego numeru poza prenumeratą - 32,10 zł (w tym 7% VAT).

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skracania artykułów, a także zmiany ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń; zastrzega sobie prawo odmowy zamieszczenia reklamy i ogłoszenia niezgodnych z interesem wydawcy.

Dolny Śląsk, Lubelszczyzna, Mazowsze...

Kto żyw kupuje prosektoria

Katastrofa służby zdrowia zrodziła nowe zjawisko: wyprzedaż na licytacjach segmentów szpitali publicznych i ich funkcji. Idą pod młotek bloki operacyjne, gabinety zabiegowe, pralnie... Ostatnio sprzedaje się także prosektoria. Otrzymaliśmy informacje o takich transakcjach na Dolnym Śląsku (Świdnica), Mazowszu (Żyrardów) i w woj. lubelskim (Puławy, Radzyń Podlaski). Prosektoria kupują przeważnie firmy, które wcześniej je dzierżawiły. Utwierdzają tym samym swą silną pozycję na rynku usług pogrzebowych, często dominującą albo monopolistyczną. Zjawisko będzie się nasilać, ponieważ z chwilą wejścia w życie znowelizowanej ustawy o ZOZ, takie transakcje będą utrudnione lub wręcz zakazane. Teraz jest zatem najlepszy czas na ich dokonywanie. Mamy sygnały, że z tej okazji chcą skorzystać nie tylko polskie podmioty, ale również niemieckie, francuskie i włoskie firmy pogrzebowe, chcące tą drogą nie wprost zaistnieć - poprzez rozmaite fundacje medyczne nabywające nasze lecznice - na polskim rynku usług funeralnych. Zjawisko będzie więc działać także przeciwko tym naszym firmom, które od lat godziły się na dzierżawę pomieszczeń w szpitalach bądź je wynajmowały.

W Radzynie Podlaskim (miasto powiatowe w pobliżu Białej Podlaskiej, woj. lubelskie) szpitalne prosektorium kupiła w lipcu 2004 r. spółka miejska Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych.

- Byliśmy zaskoczeni propozycją starostwa, by stanąć do przetargu na kupno prosektorium, ale skwapliwie skorzystaliśmy z tej okazji, zwłaszcza że szpital był zadłużony u nas na ok. 100 tys. zł za dostawę wody i wywóz śmieci, i nie mieliśmy szans na odzyskanie tych pieniędzy - mówi Mirosław Kułak, prezes Zarządu PUK sp. z o. o.

Radzyński PUK nie był jedynym wierzycielem miejscowej lecznicy, była ona zadłużona wszędzie, stąd starostwo postanowiło wyprzedawać bankruta po kawałku. Cenę wywoławczą za prosektorium ustalono na 180 tys. zł. Do licytacji stanęły dwie firmy: wspomniany PUK oraz nieznane bliżej w mieście - działające jako osoba fizyczna - przedsiębiorstwo „Elizjum”. Prosektorium sprzedano ostatecznie za 340 tys. zł. Akt notarialny podpisano 15 lipca 2004 r. Nabywca stał się właścicielem całego obiektu, wraz z chłodnią, przyległą kaplicą i działką o powierzchni 0,33 ha. Jako że prosektorium znajduje się tuż przy dro-

dze publicznej, nowy właściciel zamierza wygrodzić cały obiekt z terenu szpitala i nakładem 300 - 400 tys. zł przebudować go na nowoczesny dom pogrzebowy.

W osiemnastotysięcznym Radzynie działają (łącznie z zakładem PUK-u) cztery firmy pogrzebowe, a w całym powiecie notuje się rocznie 350 zgonów. Przedsiębiorstwo komunalne jest na rynku usług pogrzebowych potentatem, administruje też cmentarzem komunalnym (prezes spółki jest licencjonowanym administratorem nieruchomości). Teraz firma ta będzie także potentatem na rynku usług prosekcyjnych. Wiadomo już, że - pozbawiony prosektorium (i chłodni!) - szpital będzie wynajmował od PUK chłodnię i dzierżawił pomieszczenie do wykonywania

sekcji. Wkrótce też ogłosi przetarg na odbieranie i toaletę pośmiertną zmarłych i zapewne wygra go PUK, jak firma mająca do tego najbardziej odpowiednią bazę i możliwości. Jak nas bowiem poinformował prezes M. Kułak, szpital ma wprawdzie lekarza patomorfologa, ale to PUK zatrudnia przeszkolonych przez siebie techników - laborantów sekcyjnych.



Do podobnej transakcji doszło także w lipcu 2004 r. w Puławach (40 km od Lublina). Prosektorium szpitala miejskiego kupił przedstawiciel rodziny przedsiębiorców posiadającej wytwórnię trumien i kilka zakładów pogrzebowych w regionie środkowo-wschodnim.

Ustawa o ZOZ w Trybunale Konstytucyjnym

Prezydent RP nie podpisał jednak ustawy o zmianie ustawy o ZOZ, która wprowadza m.in. zakaz dzierżawienia przez firmy pogrzebowe pomieszczeń na terenie placówek służby zdrowia. Jak nas poinformowano w Kancelarii Prezydenta, na skutek wątpliwości prezydenckich prawników - projekt ustawy przekazano do Trybunału Konstytucyjnego. Zastrzeżeń prawników nie wzbudziły zapisy dot. kwestii „pogrzebowo - szpitalnych”, lecz fragmenty ustawy odnoszące się do funkcjonowania w lecznicach rozmaitych stowarzyszeń i fundacji medycznych.

Na zatrudnienie bezrobotnych Korzystna pożyczka z funduszy unijnych dla firmy pogrzebowej

Śląski Zakład Pogrzebowy „Firma Walicki” w Bytomiu jest kolejnym przedsiębiorstwem funeralnym, któremu przyznano preferencyjną pożyczkę z funduszy unijnych na sfinansowanie zatrudnienia bezrobotnych.

Jak nas poinformował właściciel bytomskiej firmy, Ryszard Walicki, pożyczka pozwoli mu zatrudnić dwięścioro bezrobotnych. Przedsiębiorca będzie spłacał raty przez dwa lata, po czym dysponent unijnych pieniędzy - Fundusz Górnośląski S.A. - umorzy mu resztę długu, o ile nowo przyjęci pracownicy utrzymają się w pracy.

„Pożyczkę przyznano nam w samą porę, powiedział nam R. Walicki, i tak bowiem nosiliśmy się z zamiarem zatrudnienia nowych osób, m. in. do obsługi drugiego, montowanego właśnie, pieca kremacyjnego oraz do pracy w uruchamianym przez nas zakładzie recyklingu tworzyw sztucznych”.

Inwestycje w krematoriach

◆ **BYTOM.** Rozpoczęła się instalacja drugiego pieca w krematorium Śląskiego Zakładu Pogrzebowego „Firma Walicki”. Tak jak pierwszy, również drugi piec pochodzi z czeskiej fabryki w Ołomuńcu. U uruchomienie przewidziane jest w październiku 2004 r.

◆ **WARSZAWA.** Rozstrzygnięty został - ogłoszony przez Zarząd Cmentarzy Komunalnych - przetarg na dostawę i instalację trzeciego pieca w Spoielarni Zmarłych na Cmentarzu Komunalnym Północnym («Wólka Węglowa»). Zlecenie otrzymała szwedzka firma BOVIN (wyposażała już stołeczne krematorium w dwa piece), oferując korzystniejszą ofertę, niż jej konkurent, czeskie przedsiębiorstwo TABO CS spol. s. r. o. z Ołomuńca.

◆ **PROGNOZY.** Sądząc po wydanych zgodach na inwestycje i zawiązaniu prac projektowych oraz budowlanych nowe krematoria powstaną najszybciej w: Szczecinie (piszemy o tym szerzej na str. 7), Łodzi, Zielonej Górze i Olsztynie. Batalię o zezwolenie na wybudowanie krematorium w Olkuszu k/Krakowa toczy w dalszym ciągu administrator tamtejszego cmentarza, dr Wojciech Urban. Radni odmówili wydania zgody na taką inwestycję, a miejscowa gazeta dokonała błyskotliwej demaskacji, określając W. Urbana „wnukiem Hitlera”.

Nadal utrzymuje się mocna tendencja wzrostowa

Kremacja w I. półroczu 2004 r.

Jak wynika z informacji zebranych przez Polskie Stowarzyszenie Kremacyjne i Administratorów Cmentarzy, od 1 stycznia do 30 czerwca 2004 r. w siedmiu polskich krematoriach wykonano 6.706 kremacji (w całym zeszłym roku - 10.990 kremacji). Odnosząc ten rezultat do ogółu pogrzebów wykonanych w naszym kraju w pierwszym półroczu tego roku, obrzęd kremacji i pochówku prochów stanowi bez mała 4 % (w 2003 r. - 3%). Oznacza to, że już co 25. zmarły Polak jest poddawany spoieleniu.

Najwyższe wskaźniki przyrostu zleceń na swe usługi odnotowały krematoria: komunalne w Częstochowie oraz prywatne w Bytomiu i Gdańsku, trzeba pamiętać jednak, że rozpoczęły swą działalność niedawno, stąd nagły przyrost wykonywanych w nich usług traktować trzeba jako wynik względny.

Bezspornym liderem jest nadal krematorium w Poznaniu, należące do Spółdzielni Pracy - Ośrodka Usług Pogrzebowych „Universum”, które w sierpniu 2004 r. obchodziło 11. rocznicę powstania. Tuż za nim plasuje się w ilości wykonywanych usług prywatna spoielarnia w Rudzie Śląskiej - Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne „Park Pamięci” sp. z o. o. Spadek usług w warszawskiej komunalnej spoielarni wynikał z długotrwałego, prawie półtoramiesięcznego, remontu pieców, który przeprowadzono przy końcu zimy.

■ **Ceny netto za kremację:** Bytom - 550 zł; Częstochowa - 600 zł; Gdańsk - 650 zł; Poznań - 560 zł; Ruda Śl. - 550 zł; Warszawa - 650 zł (zmarły powyżej lat 6.); Wrocław - 510 zł (wrocławianie) i 550 zł (zmarli spoza miasta).

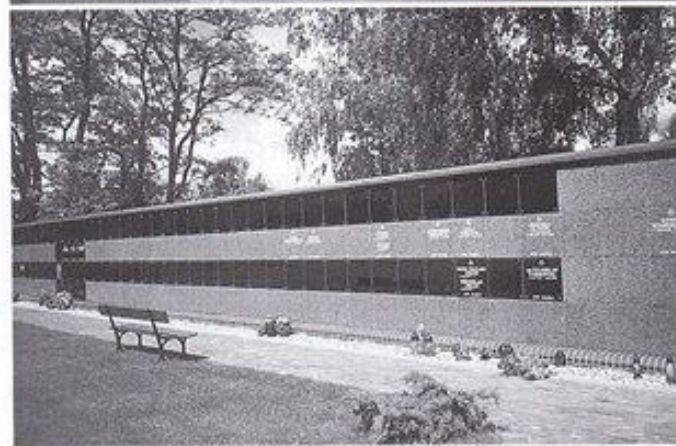
Krematorium: właściciel/miasto	Cały 2003 r.	01.01. - 30.06.2004 r.	Piece
Śląski Zakład Pogrzebowy „Firma Walicki”, BYTOM	680 (otwarte 01.03.2003)	489	1
Cmentarz Komunalny CZĘSTOCHOWA	13 (otwarte 12.12.2003)	420	1
PHU „Zieleń” sp. z o.o. GDANSK	657 (otwarte 12.06.2003)	583	1
Sp. Pracy-Ośrodek Usług Pogrzebowych „Universum”, POZNAŃ	2.693	1.466	2
Usługi Pogrzebowe i Kremacyjne „Park Pamięci” sp. z o.o., RUDA ŚLĄSKA	2.440	1.397	3
Zarząd Cmentarzy Komunalnych WARSZAWA	2.408	1.117	2
Zarząd Cmentarzy Komunalnych WROCLAW	2.099	1.234	2
Razem	10.990	6.706	12

Pierwsze pochówki w kolumbarium przy spopieliarni w Gdańsku

Staraniem PPU „Zieleń” sp. z o. o. w Gdańsku, wybudowano przy krematorium - zarządzanym przez tę spółkę - kolumbarium do pochówku urn z prochami. Kolumbarium znajduje się w sąsiedztwie cmentarza komunalnego Srebrzysko, mieści 516 dwuurnowych nisz, położonych na czterech poziomach.

Zarządca (i jednocześnie właściciel obiektu) dopuścił stosowanie granitowych płyt nagrobnych tylko w dwóch kolorach: czarnym („nero assoluto”) i bładoczerwonym („balmoral”). Litery na płytach muszą być utrzymane w jednakowym stylu, należy je piaskować (ew. wykuwać) i malować na białe. Płyty na grobach osób niewierzących ozdabia „palemka”, na grobach wierzących - krzyż lub inny motywy religijny.

Dwuurnowa nisza kosztuje 3,5 tys. zł. Do końca czerwca 2004 r. pochowano urny z prochami już w 39 niszach. Sprzedano też 25 nisz za życia.



Przed targami MEMENTO'2004

Posiedzenie Zarządu Stowarzyszenia

W Warszawie obradował we wrześniu 2004 r. Zarząd Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych.

Przyjęto projekt Kodeksu Etyki Pogrzebowej, który zostanie przedłożony Walnemu Zgromadzeniu. Omawiano zadania organizacyjne Stowarzyszenia przed zbliżającymi się Targami Funeralnymi MEMENTO'2004 oraz sposoby prezentacji PSKACiPP podczas wystawy. Na komisarza targów wybrano Iwonę Mendin, wiceprezesa i dyrektora biura tej organizacji.

Zarząd zapoznał się z sytuacją w Stowarzyszeniu i możliwościami jego rozwoju.

Sprzedam karawan

RENAULT 21 NEVADA 1,8 benzyna, 1993 r.

Oryginalna zabudowa, dobry stan techniczny.
Sprowadzony z Niemiec. Cena do uzgodnienia.



Tel.
0-601
679-540

lub

0-607
040-540

Gdzie chowani są w Polsce Wietnamczycy?

Liczbie spopielianych zmarłych Wietnamczyków nie odpowiada liczba pochówków wietnamskich na polskich cmentarzach. Tych ostatnich jest rażąco mało w stosunku do liczby kremacji. Tak wynika z naszych obserwacji oraz informacji uzyskanych w naszych krematoriach.

Nieadekwatna jest też liczba zarejestrowanych zmarłych Wietnamczyków w stosunku do ok. 200-tysięcznej społeczności żyjącej w Polsce. Ile więc może umierać u nas Wietnamczyków rocznie, gdzie podziewają się ich ciała, ewentualnie urny z prochami po kremacji?

Jako że mieszkający bądź przebywający u nas Wietnamczycy to przeważnie ludzie młodzi, wskaźnik śmiertelności jest zapewne dużo niższy, niż przyjmowany 1%. Zakładamy, że może to być nawet 0,1%, a to oznacza, że powinno odnotowywać się w Polsce przynajmniej 200 zgonów rocznie wśród tej populacji. Tymczasem rocznie wykonuje się góra kilkadziesiąt kremacji, a pochówków na cmentarzach - zaledwie kilkanaście.

W opinii policji, zwłoki mogą być zakopywane w lasach, a w przypadku kremacji - urny z prochami mogą być przemycane lub wysyłane do Wietnamu. Tę ostatnią możliwość potwierdza niedawne odkrycie przez naszych celników na granicy z Białorusią kilkunastu urn, które młodzi Wietnamczycy mieli dowieźć do Hanoi.

Powrót do kremacji po 60. latach

Powstaje spopieliarnia zmarłych w Szczecinie

W ciągu 143 dni, licząc od 2. sierpnia 2004 r., ma powstać krematorium przy kaplicy pogrzebowej na Cmentarzu Centralnym w Szczecinie. Zarządzać nim będzie Zakład Usług Komunalnych, członek wspierający Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego i Administratorów Cmentarzy. Inwestorem jest Gmina Miasto Szczecin, a obiekt buduje konsorcjum dwóch firm: krajowej Bewako sp. z o. o. (lider) oraz

Narodowego i rektoratu Akademii Medycznej. Nekropolia ma charakter parkowy, rośnie na niej 360 gatunków drzew i krzewów, w tym 54 rzadkie. Długość jej głównych alei parkowych wynosi 12 km, bocznych - 60 km.

Kaplica Główna, w której uruchomione zostanie w 2005 r. krematorium.



Przez prawie 50 lat po wojnie funkcję kaplicy pełnił ten obiekt przy wejściu na cmentarz.



Spopieliarnia zlokalizowana zostanie w neoromańskiej Kaplicy Głównej, posadowionej na pagórku w centrum cmentarza. Kaplica - która przetrwała wszystkie zawieruchy dziejowe - zaprojektowana została na planie krzyża greckiego i zwieńczono ją hełmem przypominającym koronę. Nie zachowała się w niej, niestety, piękna polichromia z motywami kwiatowymi. Przez wiele lat po wojnie kaplica stała pusta i niszczała, a jej funkcje pełniło niewielkie pomieszczenie we wschodnim skrzydle bramy głównej. W 1981 r. pożar strawił dach kaplicy, a woda użyta podczas gaszenia zniszczyła malarską dekorację wnętrza. Odbudowę kaplicy zakończono dopiero w 1994 r. Wtedy też odbył się w niej pierwszy polski pogrzeb, bez mała 50 lat po wojnie.

czeskiej Facultative Technologies TABO-CS s.r.o. z Ołomuńca (dostawca pieca). Oficjalny opis mówi, że chodzi o „odtworzenie i urządzenie krematorium w Kaplicy Głównej Cmentarza Centralnego”. Wartość przedsięwzięcia oszacowano na 981 tys. 967 zł. Pierwsza kremacja ma odbyć się w styczniu 2005 r. Jest to drugie podejście do budowy krematorium w Szczecinie. W 2002 r. władze wydały zgodę na budowę krematorium niemieckiej spółce. Inwestycja w ogóle nie została rozpoczęta, mimo upływu kolejnych terminów. W końcu umowę rozwiązano.

Krematorium powstanie na - liczącym 164 ha - Cmentarzu Centralnym, największej nekropolii w Polsce, a trzeciej co do wielkości (po Hamburgu i Wiedniu) w Europie. Cmentarz wybudowali i otworzyli w 1901 r. Niemcy, a olśniewający projekt wykonał architekt Wilhelm Meyer-Schwartau, twórca także innych szczecińskich obiektów, m.in. Muzeum

Brama główna Cmentarza Centralnego.



Jeden z nielicznych zachowanych niemieckich grobowców.

Nowe krematorium lokalizuje się w tym samym miejscu, w którym spopieliarnię uruchomili Niemcy w 1925 r. Niemieckie krematorium działało do 1944 r. Nie zachował się Gaj Urnowy, z kilkoma tysiącami grobów, utworzony wokół basenu wodnego (po wojnie urządzono tam kwaterę zasłużonych).

Konflikt między wytwórcami obrazków nekrologowych

„Nekrologi ozdobne” kontra „Klepsydry pamiątkowe”

Te karty żałobne przypominają do złudzenia „święte obrazki” rozdawane działwie przez duchownych na zajęciach religii i podczas kołędowania. W tym przypadku jednak celem nie jest ewangelizacja, lecz reklama konkretnej firmy pogrzebowej, organizującej pogrzeb. W sumie nie wielkiego (z reguły 9 cm na 4,5 cm), taka sobie posępna pamiątka po zmarłym: jego imię i nazwisko, wiek, data zgonu i krótka modlitwa intencyjna. Na odwrocie - zazwyczaj scena religijna: Matka Boska z Dzieciątkiem, Chrystus błogosławiący lub Pieta, ale zdarzają się też motywy roślinne. Z punktu widzenia firmy pogrzebowej najważniejsza jest jednak teleadresowa informacja o niej, zamieszczona drobnym drukiem u dołu strony poświęconej osobie zmarłej.

Kalkulacja jest taka, że dzisiejszy uczestnik uroczystości pogrzebowych sięgnie w przyszłości po tę kartę, kiedy będzie w potrzebie i zadzwoni do funerarium po usługę. W opinii właścicieli zakładów ostatniej posługi jest to dość skuteczna reklama. Kilkanaście lub kilkadziesiąt obrazków jest przekazywanych rodzinie gratis w zakładzie pogrzebowym przed ceremonią żałobną, przy okazji wręczenia jej rachunku. Bywa, że darmowe obrazki rozdają uczestnikom uroczystości żałobnych pracownicy firmy pogrzebowej w dogodnej sytuacji podczas ceremonii, np. w drodze na cmentarz. Wytwórca otrzymuje od firmy funeralnej za komplet kart żałobnych od 20 do 40 zł. W większym mieście, przy zapewnieniu sobie wyłącznych dostaw obrazków do kilku firm jednocześnie, można zarobić kilkaset złotych dziennie.

W Europie takie karty od kilkudziesięciu lat upowszechniają angielskie, francuskie i włoskie firmy funeralne; w USA i Kanadzie ta forma działania marketingowego znana jest „pogrzebówce” od niepamiętnych czasów. Są jednak kraje, w których tę postać reklamy uznaje się za nieetyczną. Np. Czesi w swej nowej ustawie cmentarno - pogrzebowej, która obowiązuje od dwóch lat, nie dopuszczają jej.

W Polsce „obrazki” pojawiły się masowo w drugiej połowie lat 90. Zaczął

je produkować Andrzej Dzierżanowski, z firmy „Romix”, dla kilku warszawskich przedsiębiorstw ostatniej posługi. Mniej więcej w tym samym czasie „obrazki” weszły też do obrotu w Białymstoku, gdzie rozprowadzał je - reklamując usługi swego Domu Pogrzebowego przy ul. Żabiej 11 - tamtejszy przedsiębiorca Ryszard Koczta. Przez jakiś czas interes kwitł, karty zamawiały znane i duże stołeczne firmy: MPUK, „Służew”, „Charon” (obecnie

trzeby - Dom Pogrzebowy „Służew”.

By bronić swych interesów, A. Dzierżanowski z „Romixu” zarejestrował karty żałobne (zwane przez niego „nekrologami ozdobnymi”) w Urzędzie Patentowym RP, jako chroniony wzór przemysłowy (nr rejestru RP-4389), a informacja o tym została opublikowana w „Wiadomościach Urzędu Patentowego”, w zeszycie nr 3 z 31.03.2004 r. Na tej podstawie - wynajęta przez A. Dzierżanowskiego - kancelaria prawa patentowego rozesłała do konkurentów (i korzystających z ich oferty firm pogrzebowych) wezwania do zaprzestania fabrykacji oraz rozprowadzania obrazków. Większość z producentów i firm pogrzebowych te wezwania olała. Przejął się tylko Mirosław Grodecki z firmy akcesoryjnej „GRAMI”, posiadający sprawny system dystrybucji kart (zwanymi przez niego „klepsydrami pamiątkowymi”) na terenie całego kraju, który również wynajął kancelarię prawną dla udowodnienia swych praw do produkcji i sprzedaży kart żałobnych.

Prawnik M. Grodeckiego wyjaśnił kancelarii A. Dzierżanowskiego, iż chronić można jedynie wzór przemysłowy, który jest nowy i oryginalny, a produkt A. Dzierżanowskiego nie spełnia tych wymagań. Był bowiem od kilku lat w obrocie, zanim go zarejestrowano i są na to dowody, które pełnomocnik M. Grodeckiego przytoczył, wymieniając konkretne firmy pogrzebowe, które brały od Dzierżanowskiego „obrazki” kilka lat wcześniej przed rejestracją w Urzędzie Patentowym ich wzoru. Ponadto wzór nie jest oryginalny, ponieważ jego pomysł ma rodowód zagraniczny, na co kancelaria „GRAMI” przedstawiła dowody w postaci kart żałobnych, upowszechnianych przed laty przez domy pogrzebowe w Nowym Jorku. Istotne jest także i to - wywodził pełnomocnik Grodeckiego - że graficznie oba produkty się różnią: układem kartki, usytuowaniem motywów i linii. A zatem produkt M. Grodeckiego nie narusza praw, wynikających ze wzoru 4389.

Wyjaśnienie nie kończy sprawy, być może znajdzie ona finał w sądzie.

żył lat 72
zm. dn. 8.02.1995 r.

prosi o modlitwę...

*Boże, Ojciec wszechmogący,
wierzymy, że Twój Syn umarł
i zmartwychwstał, spraw łaskawie,
aby mocą tej tajemnicy Twój sługa,
który zasnął w Chrystusie,
przez niego dostąpił radości
zmartwychwstania.
Przez Chrystusa, Pana naszego.
Amen.*

Dom Pogrzebowy
Ryszard Koczta
Białystok, ul. Żabia 11, tel. 524-911

Wzór będący przedmiotem sporu. Karta żałobna z drugiej połowy lat 90., rozpowszechniana w Białymstoku przez Dom Pogrzebowy Ryszarda Koczty.

„Gójscy”). Wkrótce jednak przybyli „Romiksowi” konkurenci, bo polskie autorstwo „obrazków” było wątpliwe, a ich produkcja nie wymaga sporych nakładów. Wystarcza komputer z programem graficznym, drukarka i foliarka. Wiele firm w kraju - nawet w małych miejscowościach - wytwarza obecnie karty żałobne dla własnych klientów. W Warszawie znani są trzej wytwórcy: „Romix”, „GRAMI” oraz „Propaganda”, przy czym najtaniej bierze - zdaniem m. in. Firmy „Gójscy” - „Propaganda”. Karty żałobne fabrykuje też od niedawna - ale wyłącznie na własne po-

VAT na sprzedaż usług: 7% czy 22%?

Spór administratora cmentarza z urzędem skarbowym

Firma „Products”, administrująca w Gorzowie Wielkopolskim (Lubuskie) tamtejszym cmentarzem komunalnym, weszła w spór ze „skarbowką” na tle stosowania wysokości podatku VAT na usługi pogrzebowe. Zdaniem gorzowskiego oddziału Wojewódzkiego Urzędu Skarbowego w Zielonej Górze, świadczone przez „Products” usługi pogrzebowe na cmentarzu w Gorzowie, jako sprzedawane bez trumien, urn i in. utensyliów pogrzebowych należy obciążać stawką 22 % VAT. Firma „Products”, która nie prowadzi w Gorzowie firmy pogrzebowej - nie zgodziła się z tą decyzją, obstając przy stosowaniu stawki 7%, jako prawidłowej. Odwołała się w tej sprawie właśnie do WUS w Zielonej Górze, ten jednak podtrzymał stanowisko swej delegatury w Gorzowie. Firma znalazła sojusznika dla swych racji we władzach Gorzowa, a wynajęci przez nią wytrawni prawnicy szybko ustalili, że pod samym bokiem zielonogórskiej „skarbowki”, administrator cmentarza komunalnego w Zielonej Górze sprzedaje usługi pogrzebowe na tymże cmentarzu z 7-procentowym VAT-em, co jakoś nikomu nie przeszkadza.

„Products” jest zdania (powołując się na poz. 160 Załącznika nr 3 do nowej ustawy VAT „Usługi pogrzebowe i pokrewne, wraz z dostawą tru-

mien, urn i utensyliów pogrzebowych dostarczanych łącznie z trumną lub urną”), że dla każdej usługi pogrzebowej (i pokrewnej) stosowana jest stawka 7% VAT, niezależnie od tego, czy usługa ta wykonywana jest z dostawą trumny, urny i in. akcesoriów pogrzebowych, czy też nie. Bo gdyby było inaczej, to np. wynajmowanie pomieszczeń kaplicy na organizację ceremonii żałobnej, asysta żałobna, przechowanie ciała (lub urny z prochami) w chłodni, kremacja, toaleta pośmiertna i ubieranie zmarłych, transport i ekspozycja wieńców i kwiatów, wykopanie grobu, sprzedaż i pielęgnacja grobu, wynajęcie poduszek pod odznaczenia, odtworzenie muzyki żałobnej w kaplicy lub przy mogile itd. - należałoby obciążać stawką 22%, a tak nie jest, bowiem w całym kraju na w/w usługi stosuje się stawkę 7%.

Oczywiście - wywodzi „Products - usługa pogrzebowa, wykonywana wraz z dostawą trumny, urny i akcesoriów opodatkowana jest stawką VAT również w wysokości 7%.

Wyjątkiem od powyższego jest dostawa trumien, urn i in. akcesoriów, bez świadczenia usługi pogrzebowej, co obłożone jest stawką 22 % VAT - konkluduje w swym wyjaśnieniu dla urzędu skarbowego „Products”. Spór trwa.

Zarządcy cmentarzy komunalnych o procedurze likwidacji grobów

Zarządcy i administratorzy dużych cmentarzy komunalnych, m. in. w Białymstoku, Bielsku-Białej, Częstochowie, Gdyni, Rybniku, Wrocławiu - debatowali 7. września 2004 r. w Łodzi, w siedzibie Łódzkiego Zakładu Usług Komunalnych, nad procedurą likwidacji grobów. Sprawa nie jest precyzyjnie uregulowana ustawowo, stąd liczne spory na tym tle między kancelariami cmentarzy a dysponentami grobów.

Zebrani dzielili się swymi doświadczeniami i wymieniali dokumentami dotyczącymi konkretnych spraw. M.in. dyrektor Zarządu Cmentarzy Komunalnych w Gdyni, **Jan Kostrzyński**, przedstawił zdjęcia, przedstawiające formy oznakowania grobów przeznaczonych do likwidacji. Poinformował, że o ile nie skutkuje ogólna informacja (w formie komunikatów w prasie czy obwieszczeń), to umieszczenie tabliczki na grobie z informacją, że - w przypadku nieuiszczenia opłaty dzierżawnej - mogiła zostanie zlikwidowana, skutkuje w 90 % przypadków. -

Z obowiązującego prawa cmentarnego nie wynika, na kim ciąży obowiązek pamiętania o upływie 20-letniego okresu ważności opłaty za grób: na kancelarii cmentarza czy na rodzinie osoby (osób) pochowanej? Niemniej logika wskazuje, że to rodzina ma obowiązek inicjatywy w tym zakresie.

W trakcie obrad zastanawiano się, jak postępować z nagrobkami z likwidowanych mogił. Sprawę rozwiązałyby odpowiednie zapisy w regulaminach cmentarzy i umowy zawierane z klientami w chwili stawiania nagrobka. Umowy takie mogłyby zawierać klauzulę, że w przyszłości - w razie rezygnacji z utrzymywania grobu przez kolejne 20 lat - klient byłby zobowiązany do demontażu pomnika nagrobnego na własny koszt. Jeśli tego nie uczynił, zarządca miałby prawo do uznania braku zainteresowania grobem za jego porzucenie i postąpienie z pomnikiem wedle własnego uznania (sprzedaż na licytacji lub wywóz na gruzowisko).

Kapłan jako administrator cmentarza

Książ potrafi

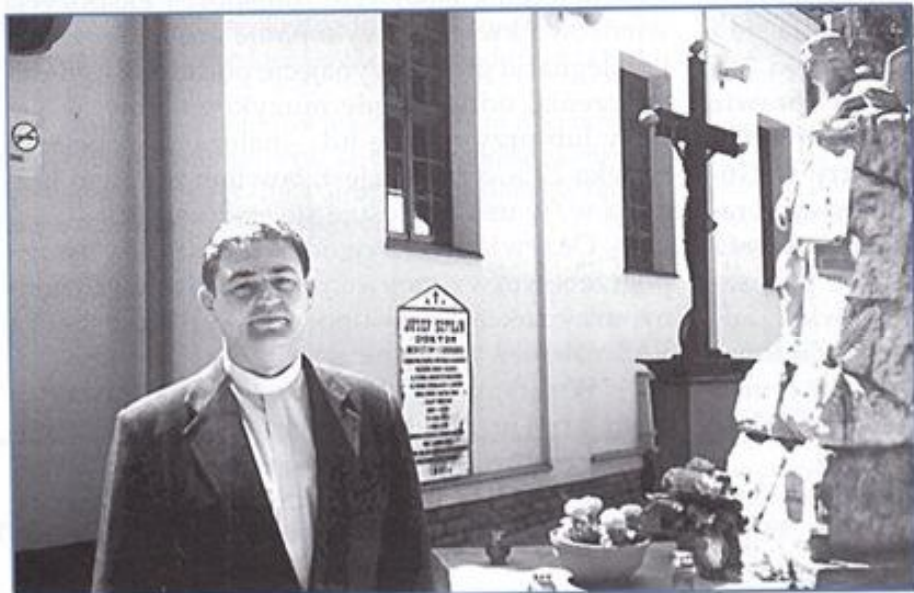
Od trzech lat zarządcą międzyparafialnych cmentarzy rzymskokatolickich przy ul. Lipowej i Unickiej w Lublinie jest ksiądz kanonik dr Cezary Kostro, rektor Kościoła Rektoralnego pw. Wszystkich Świętych przy ul. Lipowej. Ten 41-letni kapłan obrazuje zupełnie nowy styl wśród naszych administratorów: otwarty w działaniu, praktyczny, profesjonalny i legalistyczny. Czuję w tym stylu charakter jego światłego zwierzchnika, Arcybiskupa Lubelskiego Józefa Życińskiego. Pod ręką nowego zarządcy i jego współpracownika:

dyrektora administracyjnego Zbigniewa Mizińskiego - wygląd i funkcjonowanie zabytkowych nekropoli Lublina zmieniają się z dnia na dzień na lepsze.

W ostatnim czasie przebudowano cmentarną bramę wjazdową i kaplicę pogrzebową, alejki ziemne utwardzono kostką granitową i cementową, zmodernizowano ujęcia wody, zadbało o drzewostan i pobocza alejek, które wysypano żwirem i obsiano trawą. Przystąpiono do renowacji muru cmentarza, wymieniając część ogrodzenia z

betonowego na stalowe. Przez cały czas kontynuowana jest - pod patronatem Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Lublina - renowacja zabytkowych pomników nagrobnych, spośród których już blisko 200 odzyskało dawną świetność. Zmieniło się też wyposażenie i funkcjonowanie samej kancelarii, wymieniono sieć komputerową, wprowadzono kasę fiskalną, trwa ewidencjonowanie osób zmarłych pochowanych na cmentarzach. Chcąc dokonać czynności prawnych w związku z wykonywaniem prawa do grobu lub dysponowania grobem, można odpowiednio formularze ściągnąć przez internet, z często odwiedzanej strony www.cmentarz.lublin.pl.

Otwarty na początku XIX w. cmentarz przy ul. Lipowej jest jednym z najpiękniejszych cmentarzy w Polsce. Te lubelskie „Powązki” zajmują nieco ponad 12 ha. Znajduje się na nich 20 tys. grobów, w których spoczywają szczątki ok. 80 tys. zmarłych. Praktycznie identycznymi danymi można scharakteryzować - założony w 1920 r. - cmentarz rzymskokatolicki przy ul. Unickiej, znajdujący się po przeciwległej, wschodniej stronie miasta. Na obu cmentarzach w zasadzie nie tworzy się już nowych grobów, miejsca uzyskuje się poprzez likwidację nieopłaconych mogił bądź przez pogłębianie grobowców rodzinnych.



Ks. Cezary Kostro na tle odremontowanej kaplicy na cmentarzu przy ul. Lipowej.

**Sprzedam
KARAWANY
w stanie idealnym:**

■ **MERCEDES VITO 2,**
srebrny
2004 r., 20 tys. km,
po przebudowie
w „Bauteksie”,
na gwarancji

■ **POLONEZ DC,**
srebrny,
2003 r., 16 tys. km,
po przebudowie
w „Bauteksie”

Ceny do uzgodnienia

kom. 0-604/ 079-776

**Komputerowy system
obsługi cmentarza
„AKWILA”**

Informacja o grobach, pochowanych, aktach zgonu, zastrzeżeniach, wolnych grobach. Uporządkowanie archiwum i bieżąca obsługa kancelarii. Niezawodność i prostota obsługi, bezpieczeństwo danych. Druk ksiąg cmentarnych.

Cena od 1400 zł

Od 1994 r. „AKWILA” wspomaga zarządzanie największym cmentarzem w Polsce oraz innymi cmentarzami wyznaniowymi i komunalnymi.

„D i F”

00-608 Warszawa, Al. Niepodległości 214 m. 14/ 15
tel./fax (0-22) 825-28-13 kom. 0-603 788 802

PC SOFT s. c.

kom. 0-692 446 080

e-mail: pcspil@pl.onet.pl

Ksiądz potrafi

Obie nekropolie obsługuje łącznie 60. pracowników. Wśród nich są pracownicy kancelarii, murarze, ogrodnicy i pracownicy porządkowi (samych pojemników na śmieci jest na cmentarzach 120). Na terenie siedziby zarządu znajdują się dwa place gospodarcze z warsztatami, a pracownicy mają do dyspozycji także dwa ciągniki z przyczepami i śmieciarkę specjalistyczną "Brzesko". Zarząd legitymuje się certyfikatem na zbieranie i transport odpadów i ma na to zezwolenie Urzędu Miejskiego. Kancelaria współpracuje z Domem Opieki Społecznej dla Dzieci Niepełnosprawnych Umysłowo "Roztocze", którego pensjonariusze wykonują odpłatnie - w ramach rehabilitacji - drobne prace przy pielęgnacji nagrobków. Zdaniem pracodawcy, trudno o bardziej oddanych i sumiennych pracowników.



Wnętrze kancelarii.



Zabytkowa kaplica pogrzebowa.

■ **Czy księża powinni bezpośrednio angażować się w zarządzanie cmentarzami?** pytamy Ks. Rektora Cezarego Kostro.

-Nie mają wyboru. Umożliwienie kultywowania pamięci zmarłych jest nieodzownym elementem wiary chrześcijańskiej. Oczywiście, działania kapłanów w tym zakresie muszą być zgodne z prawem, profesjonalne, nacechowane dyscypliną.

■ **Czy zajmując się konkretnymi problemami administracyjnymi cmentarza, nie staje Ksiądz Rektor nieraz w sytuacji konfliktu norm prawa kanonicznego z prawem ogólnym, powszechnym?**

-Za bardzo nie wiem, przy tak abstrakcyjnie sformułowanym pytaniu, czego konflikt ten mógłby dotyczyć. W sprawach posługi religijnej przy zmarłym stosujemy naturalnie kanony prawa kościelnego. Natomiast wiara nie wypowiada się w sprawie mineralizacji zwłok, opłat za groby, czy naliczania VAT, stąd podporządkowujemy się przepisom prawa ogólnego, a jeśli zatrudniam pracownika, to obowiązuje mnie i jego Kodeks pracy. Nie ma innej możliwości, reguły muszą mieć źródło prawne i być przejrzyste.

■ **Czy ta prawidłowość dotyczy też kształtowania cen za miejsca grzebalne?**

-Ceny te muszą wynikać z kosztów utrzymania cmentarza i Kościoła i dawać przy tym godziwy zysk. Na pewno nie są kształtowane "po uważaniu". Kiedy ustalaliśmy cenę za budowę katakumb, to poprosiliśmy dwie firmy, z którymi kontaktowaliśmy się oddzielnie, o opinię, za ile mamy te katakumby sprzedawać, aby cena odpowiadała realnym możliwościom nabywczym rynku. Zresztą w przypadku każdego innego naszego przedsięwzięcia podstawą cennika jest kosztorys.

■ **Jak ocenia Ksiądz świadomość prawa cmentarnego wśród osób, dokonujących czynności prawnych w związku z grobami?**

-Bywa niska, stąd rozprowadzamy informator, definiujący - w oparciu o prawo ogólne - m.in. pojęcia prawa do pochowania osoby zmarłej, prawa do grobu oraz prawa do dysponowania grobem. Wyjaśniamy w nim też, na ile pozwala na to przestarzała i nieprecyzyjna ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych, co jest usługą cmentarną a co pogrzebową. W informatorze objaśniamy również różnice między grobem ziemnym i murowanym i kwestie opłat związanych z utrzymaniem tych grobów.

■ **Jaki problem związany z utrzymaniem cmentarza uznaje Ksiądz obecnie za najważniejszy?**

-Myślę, że z problemem tym borykają się wszyscy zarządcy cmentarzy, choć głośno o tym nie mówią. Jest to problem z utylizacją sztucznych kwiatów i zniczy z plastiku. Oceniamy, że połowa z tych wyrobów nie ma atestów, czyli że jest wprowadzana do obrotu nielegalnie. Żaden zakład, zajmujący się przetwarzaniem plastiku, nie przyjmuje do przetwarzania wyrobów, które nie mają oznakowania, bo zabrania tego ustawa z 1999 r. o ochronie środowiska. W tej sytuacji trzeba te wyroby wyrzucać na ogólne wysypiska. Staramy się jak najdokładniej segregować zużyte znicze i kwiaty, bo im lepsza segregacja tym wyższe rabaty, niemniej problem ekologiczny będzie i tutaj narastał, zwłaszcza że znaczna część asortymentu przycmentarnego handlu pochodzi z pokątnych wytwórni. Przypuszczam, że z tego samego źródła pochodzi też paliwo do zniczy. Kłopoty są także z przetwarzaniem wypalonych szklanych zniczy, których - ze względu na brak atestów - nikt nie chce brać do recyklingu.

(Rozmowa nieautoryzowana)



Trwa renowacja cennych nagrobków.



Kolejna aleja zyskuje nową nawierzchnię.

□ Ks. Kanonik Cezary Kostro, ur. w 1963 r., ukończył studia teologiczne w Metropolitalnym Studium w Lublinie i studia doktoranckie z socjologii na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

Kancelaria: 20-024 Lublin, ul. Lipowa 16
tel./ fax (0-81) 532-02-15
fax (0-81) 532-49-65
www.cmentarz.lublin.pl



ZARZĄD CMENTARZY KOMUNALNYCH

01-797 Warszawa, ul. Powązkowska 43/45

Wszystkim przedsiębiorstwom pogrzebowym oferujemy nowoczesnie wyposażone sale ceremonialne do organizacji rzymskokatolickich nabożeństw żałobnych, uroczystości według innych rytuałów religijnych oraz świeckich w domach przedpogrzebowych na cmentarzach komunalnych: Północnym ("Wólka Węglowa"), Południowym i Cmentarzu Wojskowym na Powązkach. Wszędzie można też urządzać rodzinne pożegnania Zmarłego, zamówić odtworzenie muzyki z taśmy. Na cmentarzach: Północnym i Południowym o każdej porze przyjmujemy Zmarłych do sterylnej utrzymany i nowoczesnie urządzonych chłodni i zamrażarek, spełniających wszelkie normy higieniczne.

Cmentarz Wojskowy na Powązkach

W Domu Przedpogrzebowym znajdującym się na jednym z najbardziej prestiżowych cmentarzy warszawskich, istnieje możliwość przeprowadzenia ceremonii pogrzebowej w obrządku rzymskokatolickim lub innego wyznania oraz ceremonii świeckiej. Można też wystawić Zmarłego do pożegnania z najbliższymi, skorzystać z żałobnej muzyki mechanicznej lub organowej.

Sala ceremonialna do 1. godz. -390 zł netto, sala ceremonialna do rodzinnego pożegnania ze Zmarłym (do 30 min.)-100 zł netto; odtworzenie muzyki mechanicznej -50 zł netto; przyjęcie i ekspozycja kwiatów -30 zł netto; wypożyczenie poduszek do odznaczeń (do 1. ceremonii) -15 zł netto.



Dom Przedpogrzebowy na historycznym Cmentarzu Wojskowym.



Sala ceremonialna.

Kancelaria Cmentarza Wojskowego Powązki, Warszawa, ul. Powązkowska 43/45, tel. (0-22) 633-21-40

Cmentarz Komunalny Południowy w Antoninowie

Uroczystości żałobne według różnych rytuałów można urządzać tutaj w dwóch oryginalnie i nowoczesnie wyposażonych kaplicach otwartego w 1999 r. Domu Przedpogrzebowego. Proponujemy również skorzystanie z sal pożegnania Zmarłych, skorzystanie z muzyki mechanicznej, przechowanie zwłok w chłodni (77 miejsc) bądź zamrażarce.

Sala ceremonialna do 1. godz. -250 zł netto; sala pożegnań do 30 min. -50 zł netto; przechowanie trumny ze zwłokami w chłodni (za każdą rozpoczętą dobę, liczoną od godziny przyjęcia zwłok) -25 zł netto; przechowanie trumny ze zwłokami w komorze zamrażarki -50 zł netto; przechowanie urny z prochami w chłodni -10 zł netto; przyjęcie i przetransportowanie trumny ze zwłokami do ceremonii w sali -30 zł netto (urny z prochami -20 zł netto); przyjęcie i ekspozycja kwiatów -30 zł netto; odtworzenie muzyki mechanicznej -50 zł netto; wypożyczenie poduszek do odznaczeń -15 zł netto; wypożyczenie wózka melex z obsługą do 1 godz. -30 zł; wypożyczenie wózka widłowego z obsługą do 1 godz. -50 zł netto.



Front oryginalnego Domu Przedpogrzebowego.



Mniejsza sala ceremonialna.

Kancelaria Cmentarza Południowego, Antoninów 40 (gm. Piaseczno), tel. (0-22) 756-14-35

Cmentarz Komunalny Północny ("Wólka Węglowa")

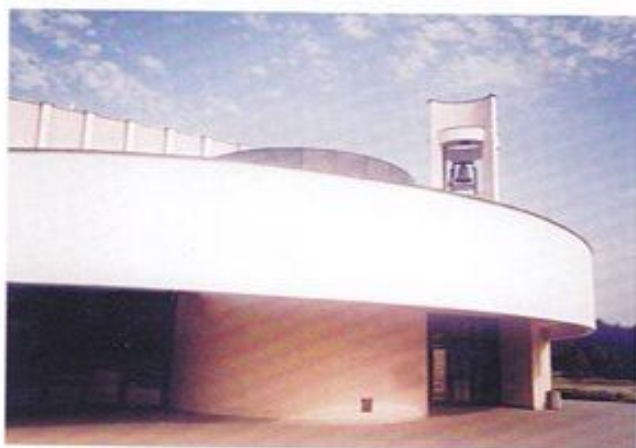
Trzy sale ceremonialne ("A" wielka, "B" średnia, "C" mała) do organizacji uroczystości żałobnych: rzymskokatolickich, innych wyznań i ceremonii świeckich, w warunkach majestatu i prostoty. Nastrojowo urządzona Sala Pożegnań, służąca kameralnemu ostatniemu pożegnaniu Zmarłych przez najbliższych, przed mszą żałobną bądź kremacją.

Spełniająca wszelkie normy higieniczne, funkcjonalna i największa w stolicy Przechowalnia Zmarłych, w której można przechowywać jednocześnie 169 ciał Zmarłych w chłodni i 9 w zamrażarce.

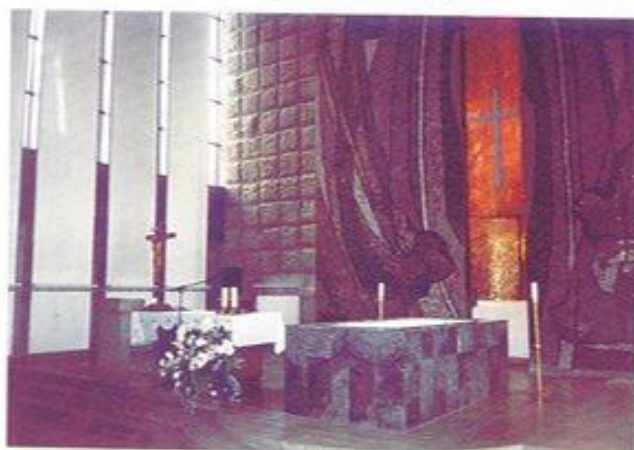
Jedyna w centralnej Polsce Spopielarnia Zmarłych, wykonująca usługę kremacji.

Sala ceremonialna do 1 godz. - 250 zł netto; sala pożegnań do 30 min. - 100 zł netto; przechowanie trumny ze zwłokami w chłodni (za każdą rozpoczętą dobę, liczoną od godziny przyjęcia zwłok) - 25 zł netto; przechowanie trumny ze zwłokami w komorze zamrażarki - 50 zł netto; przechowanie urny z prochami po kremacji - 10 zł netto; przyjęcie i przetransportowanie trumny ze zwłokami do ceremonii w sali - 30 zł netto (urny - 20 zł netto); przyjęcie i ekspozycja kwiatów do ceremonii w sali - 30 zł netto; odtwarzanie muzyki mechanicznej - 50 zł netto; wypożyczenie poduszek do odznaczeń (do 1. ceremonii) - 15 zł netto.

Oplata za spopielenie: zwłok osoby zmarłej powyżej 6. lat - 650 zł netto; zwłok dziecka do lat 6. - 260 zł netto; uiszczana przez ośrodek pomocy społecznej - 300 zł netto; szczątków zwłok po ekshumacji - 500 zł netto.



Fragment Domu Przedpogrzebowego z charakterystyczną dzwonnica.



Wielka sala ceremonialna "A".



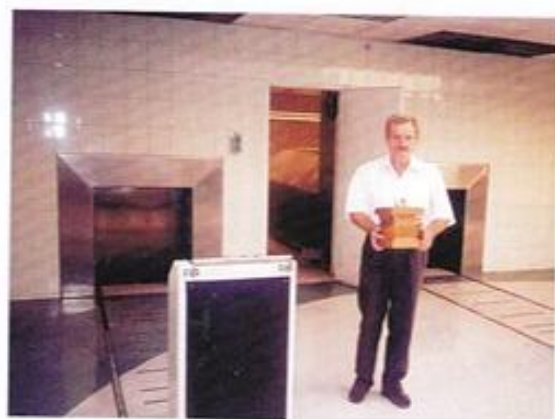
W największej w kraju Przechowalni Zmarłych.



Sala Pożegnań.



Dom Przedpogrzebowy od strony Spopielarni Zmarłych.



Jedno z pomieszczeń krematorium tzw. przedpiecownia.

Kancelaria Cmentarza Komunalnego Północnego
Warszawa, ul. Wóycickiego 14, tel. (022) 834-48-08, 834-49-32

Do cen netto doliczamy 7% podatku VAT.

Prywatny Dom Pogrzebowy "Hades" otwarto w Białej Podlaskiej



*Takiego obiektu funeralnego
nie ma na Lubelszczyźnie:
1300 m kw. pod dachem.*



*Właściciel funerarium, Franciszek Maksymiuk
(z prawej), z ks. infułatem Antonim Laszkiem
podczas uroczystości otwarcia.*



Dom pogrzebowy poświęcił ks. kanonik Marian Daniluk.



Kaplica do odprawiania nabożeństw rzymskokatolickich.



Widok z chóru na kaplicę.



*Część techniczna obiektu, w której mieszczą się m.in.
chłodnie i laboratoria.*



*Nowoczesne laboratorium
sekcyjne.*



*Sala ceremonii świeckich
i in. wyznań.*



Chłodnie i zamrażarki na 20 ciał.

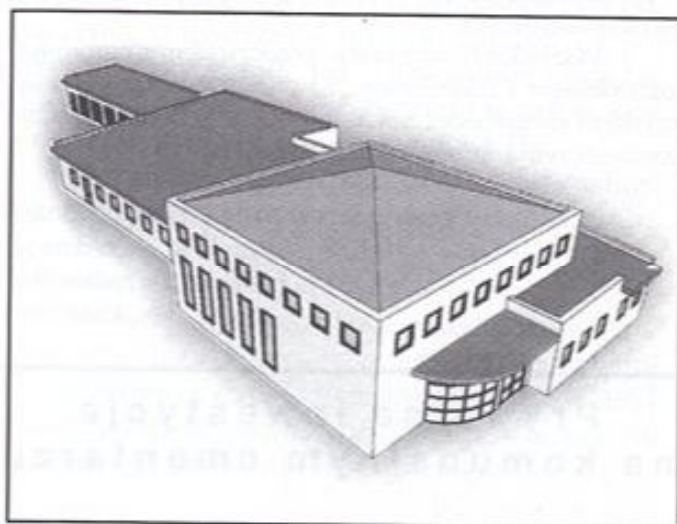
Prywatny Dom Pogrzebowy „Hades” otwarto w Białej Podlaskiej

29 lipca 2004 r. otwarto w Białej Podlaskiej (miasto powiatowe w woj. lubelskim) wielki, prywatny dom pogrzebowy. Należy on do Ewy i Franciszka Maksymiuków, prowadzących od wielu lat Zakład Usług Pogrzebowych „Hades” sp. z o. o. Inwestycja kosztowała 1,7 mln zł i została zrealizowana według projektu arch. Arkadiusza Bojczuka. Zlokalizowana jest przy śródmiejskim cmentarzu parafialnym, którym administruje F. Maksymiuk, legitymujący się państwową licencją zarządcy nieruchomości. Funerarium ma pod dachem 1300 m kw., z czego powierzchnia użytkowa przekracza 800 m kw. Jest to drugi tak duży obiekt funeralny oddany w tym roku na Lubelszczyźnie: w lutym 2004 r. w Lublinie prywatny dom pogrzebowy uruchomiło przedsiębiorstwo „Styks”.

Na uroczystość otwarcia przybyło ok. 70. gości. Władze miasta reprezentował prezydent miasta **Andrzej Czapski**, a Kościół - proboszczowie wszystkich białskich parafii. Gościem specjalnym był ksiądz infułat **Antoni Laszuk**, który bez mała od dziesięciu lat wspierał F. Maksymiuka w zamyśle budowy domu pogrzebowego. Obiekt poświęcił ks. kanonik **Marian Daniluk**, który określił funerarium jako „dom żałoby, ale i nadziei”, a ludzi w nim pracujących „aniołami pociechy i opieki”. Specjalne gratulacje złożył państwu Maksymiukom prezes Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych, **Wojciech Krawczyk**, która to organizacja od początku patronowała inwestycji.

Wszyscy przemawiający goście podkreślali niezwykłą przydatność domu pogrzebowego dla miasta z punktu widzenia jego zadań i potrzeb komunalnych. Sam Franciszek Maksymiuk poinformował zebranych o przychylności i zaangażowaniu władz, jakich zaznał podczas wznoszenia obiektu.

Rozmiary i wyposażenie funerarium są imponujące. Ma ono dwie sale ceremonialne (w każdej mieści się 80 osób): jedną dla odprawiania nabożeństw rzymskokatolickich, drugą - do organizowania ceremonii świeckich i innych wyznań. Obok nich znajdują się salony recep-



cyjne dla rodzin zmarłych, pomieszczenia biurowe i socjalne, z których korzysta 16. pracowników. Osobny segment stanowią pomieszczenia „post-mortem”: duże pomieszczenie z komorami chłodniczymi do przechowywania 16. ciał oraz z komorami zamrażarek (dla czworga zmarłych); dwa laboratoria do wykonywania toalety pośmiertnej i ubierania zmarłych, z czego jedno jest przystosowane do przeprowadzania sekcji i zabiegów balsamacji.- tanatopraksji. W firmie „Hades” dwie osoby mogą wykonywać tego rodzaju zabiegi: jedną z nich jest sam właściciel, który ukończył kurs tanatopraksji.

W podziemiach kompleksu budynków znajdują się obszerne magazyny oraz kotłownia. Przed frontem wybudowano oświetlony parking na kilkadziesiąt samochodów. Na zapleczu obiektu urządzono garaże, m. in. dla 10. firmowych karawanów i pojazdów specjalistycznych.

„Kościelne krematorium w Łodzi”

Sprostowanie

W krótkiej informacji prasowej pt. „Kościelne krematorium w Łodzi” (nr 1/25/2004 „Memento” - przyp. red.) zamieszczono szereg kłamliwych wiadomości. Jej autor zamiast rzetelnie opisywać rzeczywistość w oparciu o fakty, pozwolił sobie na dowolne jej kreowanie, opierając się na wymysłach własnej fantazji.

1) Nieprawdą jest bowiem to, że Firma „H. Skrzydlewska” wybudowała kaplicę i dom pogrzebowy na cmentarzu pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Łodzi.

2) Nieprawdą jest, że Firma „H. Skrzydlewska” posiada wyłączność na obsługę ceremonii żałobnych na cmentarzach wyznaniowych.

3) Nieprawdą jest, że Firma „H. Skrzydlewska” ma zarządzać krematorium.

4) Nieprawdą też jest, że Joanna Skrzydlewska sprawuje funkcję wicedyrektora wydziału Urzędu Miasta i asystenta prezydenta.

Wszystkie te informacje przeczytałem z ogromnym zdziwieniem i zdumieniem, są one dziennikarskimi wymysłami dwumiesięcznika „Memento”, dlatego żądam zamieszczenia sprostowania.

Z poważaniem
Witold R. Skrzydlewski
Firma „H. Skrzydlewska”
Sieć kwaciarni

Prywatna inwestycja na komunalnym cmentarzu

Na komunalnym cmentarzu w Chojnicach (woj. pomorskie) wybudowano duży dom przedpogrzebowy, wyposażony we wszystkie urządzenia i akcesoria niezbędne do obsługi zmarłych i ceremonii pogrzebowych. Obiekt ma m.in. dwie kaplice i nowoczesne chłodnie. Jego inwestorem i zarządcą jest miejscowy Zakład Pogrzebowy i Produkcji Trumien „Urszula i Tadeusz Porożyński”.

Na podstawie umowy firmy pogrzebowej z Kurią Chelmińską w Pelplinie, która obejmuje administrację kościelną m.in. Chojnice, wszystkie rzymskokatolickie ceremonie pogrzebowe organizowane dla zmarłych z terenu Chojnic odbywają się wyłącznie w tym nowo wybudowanym obiekcie.



Pan Skrzydlewski poprzedził wysłanie tego sprostowania kilkuminutową awanturą, którą urządził mi przez telefon. Próbowałem odpiąć zarzuty i rozmawiać o informacjach, podanych w notatce „Kościelne krematorium w Łodzi”, których zdecydowaną część przytoczyliśmy za łódzkimi mediami. Wszystko na nic. Emocje wzięły u mojego rozmówcy górę.

Notatka o krematorium, które ma powstać na cmentarzu p.w. Wszystkich Świętych w Łodzi, miała neutralny charakter. Uznaliśmy w redakcji informację o tym przedsięwzięciu za interesującą, a ono samo za godne naszego wsparcia, oznacza bowiem, iż dążenie Watykanu do ewangelizacji kremacji jako obrzędu pogrzebowego, nabiera wymiaru realnego, także w Polsce. Kościół zarządza u nas blisko 10 tys. cmentarzy i robi to na ogół bardzo sprawnie, odprawia zdecydowaną większość nabożeństw żałobnych, także w intencji krematów, dlaczego by więc nie miał prowadzić na swych cmentarzach spopieliarni, tak jak zarządza kaplicami z chłodniami i obiektami post-mortem.

Pana Skrzydlewskiego uraziło przypisanie mu przez nas wyraźnej roli w tym kościelnym przedsięwzięciu. Tej roli nie da się jednak zakwestionować, bo są wiarygodni świadkowie aktywnego uczestnictwa Pana Skrzydlewskiego w rozmowach, finalizujących etap prawno - organizacyjny przedsięwzięcia. Nasi informatorzy pozostaną jednak utajnieni i jedynie sąd mógłby nas zwolnić z obowiązku zachowania tajemnicy dziennikarskiej. Nie wykluczam, że do tego dojdzie.

Podziwiam umiejętności biznesowe Pana Skrzydlewskiego, tak jak i zręczność w kreowaniu swego wizerunku. Nie razi mnie jego chamstwo, bo wynika z lęku i poczucia małej wartości, świętnie to rozumiem. Jest osobą nietuzinkową, pełną pasji i sprzecznosci, uwięzioną w pułapce medialnego obrazu, który na własne życzenie tworzy, ale któremu nie zawsze potrafi realnie sprostać. Z jednej strony pozuje na statecznego, mającego biznesmena z dużymi politycznymi wpływami, jakim w dużej mierze jest, z drugiej - pod presją doraźnych sytuacji - wyrzeka się tej roli. Również w rozmowie ze mną wyparł się i majątku, i wpływów, i istotnego znaczenia w Firmie „H. Skrzydlewska”, której jest pełnomocnikiem. Moim zdaniem, stworzył na łódzkim rynku usług pogrzebowych sytuację niebezpieczną, którą utrwała. Uzyskawszy wyłączność na tzw. asystę żałobną na większości cmentarzy rzymskokatolickich, dzierżawiąc prosekoria w większości łódzkich szpitali oraz prowadząc legalną akwizycję we wszystkich USC w Łodzi - zablokował lokalny rynek usług pogrzebowych i uniemożliwia jego rozwój.

Nieścisłości, które prostuje Pan Skrzydlewski, są w istocie drobiazgami. Przesłaniają one problem metod opanowania przez niego rynku funeralnego w Łodzi, faktycznego wpływu na decyzje dotyczące losów tego rynku, patologii wynikających z posiadania pozycji dominującej na tym rynku przez Firmę „H. Skrzydlewska”.

Nie mam jednoznacznych dowodów na to, że Firma „H. Skrzydlewska” wybudowała kaplicę i dom pogrzebowy na cmentarzu p. w. Wszystkich Świętych. Ona jedynie te obiekty użytkuje. Za nieścisłość przepraszam. Nieprawdą jest też, że Firma „H. Skrzydlewska” posiada wyłączność na obsługę ceremonii żałobnych na cmentarzach wyznaniowych. Były próby wprowadzenia monopolu, ale storpedowała je wspólna akcja protestacyjna konkurencyjnych firm. Wyłączność „asysty” obowiązuje zatem „tylko” na części cmentarzy. Za to także przepraszam. Nieprawdą w końcu jest to, że córka Pana Skrzydlewskiego, Joanna, jest wicedyrektorem wydziału Urzędu Miasta. Pełniła to stanowisko jakiś czas temu. Obecnie w hierarchii władzy sytuuje się wyżej: jest bowiem szefem zespołu doradców prezydenta miasta. Przepraszam również za to, choć przecież uważne śledzenie rozwoju kariery urzędniczej córki Pana Skrzydlewskiego nie jest na razie zachowaniem wymaganym przez prawo.

Wojciech Krawczyk

Certyfikat ISO dla firmy „Products” z Gorzowa Wlkp.

Kolejne przedsiębiorstwo funeralne stosuje system zarządzania jakością

Kolejna firma z naszej branży uzyskała certyfikat ISO, stosując system zarządzania jakością w zakresie „Utrzymania obiektów cmentarnych oraz budowy i konserwacji terenów zielonych”. Jest nim Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Products” s.j. Zakład Pracy Chronionej w Gorzowie Wielkopolskim (woj. lubuskie), należące do Witolda Gabriałowicza, Romana Romaniszyna i Sebastiana Romaniszyna i legitymujące się od dwóch lat przynależnością do Polskiego Stowarzyszenia Kremacyjnego, Administratorów Cmentarzy i Przedsiębiorców Pogrzebowych. Administruje ono cmentarzem komunalnym w Gorzowie, cmentarzami gminnymi w powiecie, prowadzi też usługi pogrzebowe w kilku miejscowościach województwa.

Wprowadzenie systemu odbyło się przy współpracy Placówki Certyfikacyjnej TÜV CERT TÜV Rheinland InterCert Kit. Wdrażanie systemu trwało blisko rok, po czym audytor stwierdził spełnienie przez „Products” wymagań norm EN ISO 9001:2000. Certyfikat, zarejestrowany pod numerem 75 100 30011, jest ważny do 6 maja 2007 r. Uroczyste nadanie certyfikatu odbyło się 30.07.2004 r., a ceremonię zaszczylicili swą obecnością przedstawiciele władz Gorzowa, Międzyrzecza, Trzciela oraz firm współpracujących z gorzowskim przedsiębiorstwem.



Podczas ceremonii nadania certyfikatu. Od lewej: przedstawiciel TÜV Rheinland Group oraz właściciele „Products” - Roman Romaniszyn, Sebastian Romaniszyn, Witold Gabriałowicz.



Wiceprezydent Gorzowa Tadeusz Jankowski (z prawej) wręcza R. Romaniszynowi list gratulacyjny.



Groby urnowe na gorzowskim cmentarzu wybudowane przez „Products”.



20-niszowe kolumbarium wzniesione przez gorzowską spółkę.

Częstochowa: drugi rok działalności cmentarza

Częstochowski Cmentarz Komunalny rozpoczął w lipcu 2004 r. drugi rok działalności. Wykonywane są pochówki tradycyjne inhumacyjne, urnowe oraz kremacje we własnym krematorium. W 2004 r. sprzedano wraz z usługą grabarską 141 grobów (2003 r. - 80), w tym 28 urnowych. Wykonano aż 480 kremacji. Wynajęto kwiaciarzom i kamieniarzom lokale w budynkach nekropolii. Obserwuje się progresję w zainteresowaniu pochówkami. Udział cmentarza w pogrzebach na terenie miasta sięgnął 10 % (w 2003 r. - 7%). Pracuje tu 17 osób; wynagrodzenia i pochodne od wynagrodzeń stanowią w strukturze kosztów 45 %.

Od 1 września br. Cmentarz Komunalny rozpoczął świadczenie kompleksowej usługi pogrzebowej. Uruchomione zostało całodobowe pogotowie, przyjmujące zlecenia na eksportację i toaletę pośmiertną zmarłych. Usługi świadczone na cmentarzu są rozliczane bezgotówkowo. Jak poinformował nas dyrektor CK, Jarosław Wydmuch, cmentarz szuka wszelkich możliwych źródeł przychodów, by w 2005 r. pokrywać koszty funkcjonowania wyłącznie z przychodów własnych.

Albo remont kościoła, albo chłodnia

Mieszkanie ze zmarłymi

W Wierzchucinie Królewskim k/ Bydgoszczy (woj. kujawsko-pomorskie) nie ma kostnicy. Ludzie muszą mieszkać ze zmarłymi, od chwili ich zgonu do pogrzebu - informuje „Gazeta Pomorska”. - Uważają, że ciała do chwili pochówku powinna przechować parafia. Tymczasem jej proboszcz zarządził remont kościoła za 50 tys. zł. Mieszkańcy Wierzchucina przypominają, że w sąsiednich parafiach chłodnia dla zmarłych była inwestycją pierwszorzędną: - Tamtejsi księża rozumieją, jak czuje się człowiek, który śpi w pokoju z nieży-

jącym od kilku dni członkiem rodziny - mówią.

Ksiądz proboszcz Jan Tutka dziwi się: - Jak to? Kilka lat temu ogłosiłem z ambony, że mam cegły po rozbiórce starej plebanii, które moglibyśmy wykorzystać na budowę kostnicy. Wówczas nikt się tym nie zainteresował. - Dzisiaj proboszcz już nie myśli o nowoczesnej chłodni. - Nie stać mnie na nią - mówi. - To bardzo kosztowna inwestycja: budynek, klimatyzacja... Od kilku lat remontuję kościół, jest to remont gruntowny, na który wydałem wszystkie pieniądze.

Kapłana popiera sołtys

Wierzchucina, **Barbara Olejnik**: - Kościół jest ważniejszy - uważa. - A mieszkanie ze zwłokami nie jest takie straszne. Przeżyłam to pięć razy.

Najtrudniej jest tym, którzy mieszkają w blokach w Krąpiewie i Wiskitnie. Rolnikom łatwiej - mogą przechować zmarłego w pomieszczeniu gospodarczym. Niemniej ksiądz Tutka twierdzi, że mieszkańcy bloków mogą przechowywać swych zmarłych w chłodni w pobliskim Koronowie. - Często też ludzie umierają w szpitalach, a to rozwiązuje problem - przypomina kapłan.

Firma pogrzebowa na giełdzie

Na londyńskiej giełdzie zadebiutowała największa brytyjska firma pogrzebowa „Dignity” („Godność”). Przed pojawieniem się na parkiecie, spółka przeprowadziła publiczną ofertę akcji, w wyniku której pozyskała aż 113 mln funtów.

W 2003 r. zakłady pogrzebowe „Dignity” pochowały ok. 70 tys. zmarłych, co dało spółce blisko 12-procentowy udział w rynku (na Wyspach Brytyjskich umiera rocznie średnio 600 tys. osób). - Stała stopa umieralności zapewnia nam bezpieczne i stałe źródło przychodów - przeczytaliśmy w komunikacie giełdowym przygotowanym przez zarząd „Dignity”.

W OBIEKTYWIE
„MEMENTO”



Zakład pogrzebowy w O.
Usługa zapewne kompleksowa?

HYODALL ma przedstawicielstwo w Polsce

Znana francuska firma akcesoryjna „Hyodall” ma już swoje przedstawicielstwo w Polsce. Reprezentuje ją hurtownia „Dewi”, prowadzona w Zambrowie k/ Łomży (woj. podlaskie) przez Adama Czartoryskiego.

A. Czartoryski - który jest synem Tadeusza Czartoryskiego, znanego producenta trumien („Sarco”) i przedsiębiorcy pogrzebowego oraz założyciela pierwszej w naszym kraju organizacji pogrzebowej - oferuje w swej hurtowni akcesoria najwyższej jakości, wyroby „Hyodall”: ozdoby kaplic żałobnych, trumny i urny, wybicia trumien, antaby, krzyże, lichtarze, stojaki na wieńce i wiele innych akcesoriów niezbędnych do organizacji pogrzebu.

W „Dewi” można zamówić również nowe i używane karawany niemieckiej firmy „Rappold”, z którą zambrowska firma nawiązała bliską współpracę.

e-mail: dewi@dewi.pl

www.dewi.pl

Kupowali zwłoki od rodzin zmarłych i przerzucali je ze szpitala do szpitala

Nielegalny dom pogrzebowy w szpitalu onkologicznym w Lublinie

W Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej przy ul. Jaczewskiego działał nielegalny dom pogrzebowy. I działałby do dzisiaj, gdyby nie interwencja „Dziennika Wschodniego”, którego krytyczne publikacje spowodowały zamknięcie szemranego funerarium.

Matka Ewy M. zmarła w lubelskim Szpitalu Wojskowym - informuje „Dziennik”. - Kiedy córka zgłosiła się do szpitala, zaczął ją w holu nieznany mężczyzna. - *Mam firmę pogrzebową* - powiedział i wcisnął w dłoni zszokowanej kobiecie tysiąc złotych.

- *Proszę skorzystać z moich usług, a nie konkurencji* - kusił. I dorzucił wahającej się Ewie M. jeszcze 500 zł.

„Zapewniał, że za ponad 4 tysiące zł, które otrzymam z ZUS, zorganizuje pogrzeb na najwyższym poziomie - opowiada kobieta. - Poinformował, że ma śliczną salę pożegnań. Przekonywał, że jest profesjonalistą”.

Ewa M. zgodziła się i „profesjonalista” zabrał zwłoki ze szpitala. Córka chciała jednak zobaczyć zmarłą matkę. Wtedy mężczyzna zaczął kręcić. Gdy nalegała na oględziny, umówił się z nią w końcu przy szpitalu onkologicznym przy ul. Jaczewskiego. Jak się okazało, stamtąd było już blisko do jego firmy. Mieściła się ona w...garażu, należącym do Centrum Onkologii, a ozdabiał ją szyld: „Dom Pogrzebowy >>Sporczywaj w Pokoju<<... Wówczas Ewa M. zadzwoniła do gazety.

Dziennikarka „Dziennika” ustaliła, że przybytek ostatniej posługi prowadzi **Andrzej Kaczmarczyk**, zajmujący się usługami pogrzebowymi od 14. lat. Przyznał, że robi to bezprawnie, bez wiedzy dyrekcji lecznicy, choć przy pomocy szpitalnych laborantów sekcyjnych!

„Profesjonalista” pokazał dziennikarce „dom pogrzebowy”. Wprowadził ją tam przez szpital i prosektorium, wszędzie poruszał się swobodnie, przez nikogo niekontrolowany. Prosektorium otworzył własnym kluczem.

- *Klucz dają mi bez problemów* - wyjaśnił. - *To nietrudne, bo mój znajomy tu pracuje.*

Pracownicy szpitala nie ukrywają, że znają Kaczmarczyka. Znały jest też im jego kolega, laborant sekcyjny, **Ryszard K.**, pracujący jednocześnie w odległym Szpitalu Wojskowym. - *Obaj kręcili się tu i tam i mieli dostęp do wszystkich pomieszczeń* - poinformowali jednogłośnie pracownicy.

O tym, o czym wszyscy wiedzieli w obu lecznicach, nie mieli rzekomo pojęcia dyrektorzy obu placówek. Dyrektor Centrum Onkologii podkreślił, że w szpitalu mogą znajdować się wyłącznie ciała pacjentów zmarłych w lecznicy onkologicznej. Stwierdził, że w Centrum Onkologii nigdy nie działał dom pogrzebowy, choć jego wiarygodność podważają zdjęcia szyldu nielegalnego funerarium, zamieszczone w „Dzienniku Wschodnim”. W podobnym tonie wypowiedział się dyrektor Szpitala Wojskowego.

Sprawą zajął się osobiście marszałek województwa i prokuratura. Laboranta sekcyjnego wyrzucono z pracy, a „dom pogrzebowy” w garażu zamknięto. Policja odkryła, że

łapówki za zlecenie organizacji pogrzebu proponowano także innym rodzinom zmarłych. Obecnie wyjaśnia, czy nie doszło do profanacji zwłok, które - jak opiniuje gazeta - przewożono wbrew obowiązującemu prawu ze szpitala do szpitala.



Proceder przerzucania zmarłych ze szpitala do szpitala nie jest patentem lubelskim. Robi się tak również w Warszawie, Łodzi i innych miastach, transportując zmarłych - bez wiedzy rodzin - między szpitalami bądź z domów do szpitalnych prosektoriów i chłodni. Praktykują to także duże renomowane firmy. Jest to proceder nieetyczny i bezprawny, całkowicie wyjęty spod społecznej i urzędowej kontroli. Do sprawy wrócimy, gdyż w stolicy otrzymaliśmy już skargę od rodziny, którą oszukano, wyciągając od niej pieniądze za wystawienie ciała - przywiezionego z domu -Zmarłego w szpitalnej „sali pożegnań”, która okazała się obskurnym przedsiönkiem w prosektorium.

Stodoła - chłodnia zamknięta

W Marysinie (powiat Świdnik, woj. lubelskie) sanepid zamknął stodołę - chłodnię dla zmarłych. W murowanym obiekcie, w którym także magazynowano warzywa i owoce oraz urządzano wesela - przechowywano ciała i przygotowywano je do pochówku. Inspektorzy natrafili tam na brudne fartuchy i mocno zużyta wykładzinę. Toaletę pośmiertną wykonywano na zardzewiałych łózkach. Przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Świdniku ujawnili dziennikarzom, że zgodę na przekwalifikowanie stodoły na chłodnię wydał dwa lata temu ten sam sanepid, który ją obecnie zamknął.

NEKROPOLIE ŚWIATA

Cmentarz wojskowy pod Verdun

Na polach bitwy pod Verdun, na grzbiecie wzgórza w pobliżu dawnej wsi Fleury, zniszczonej w czasie działań wojennych, wznosi się nad ossuarium w Douaumont widoczna z daleka, kamienna latarnia zmarłych. Kształt wieży przypomina projekty berlińskiego architekta Ericha Mendelsohna (1887 - 1953) z lat dwudziestych XX wieku. Jednak jej architektura ma symboliczne przesłanie. Cylindryczno - stożkowa forma zewnętrzna z wpisaniem zarysu krzyża przywołuje na myśl pocisk. Ma ona przypominać, że właśnie takie pociski spowodowały bezsensowną śmierć ponad 130 tysięcy ludzi. W wieży wisi dzwon pokoju, ozdobiony znakiem krzyża.

Wnętrze przylegających do wieży budynków o odległości 137 metrów przypomina bunkier i kryje rządy grobowców. Zgromadzono tu niczym w gigantycznej, liczącej 804 metry sześciennie kostnicy zmiażdżone, rozszarpane szczątki żołnierzy, których nie udało się zidentyfikować. Przed wieżą rozciąga się cmentarz wojskowy z grobami 13 tysięcy poległych francuskich żołnierzy, których nazwiska udało się ustalić.

O tragicznych wydarzeniach przypomina też wiele innych pomników. Poniżej zrównanej z ziemią wioski Fleury ustawiono w niewielkiej kapliczce figurę Marii Panny „Umiłowanej Pani Europy”, aby przypominała o światowym zasięgu tej katastrofy. Kamienny szkielet poległego żołnierza ze strzepem sztandaru stoi na Wzgórzu 304 pośród pomników bardziej konwencjonalnych, noszących symbole orła, hełmu czy mieczy. Grupa pięciu nadnaturalnej wielkości żołnie-



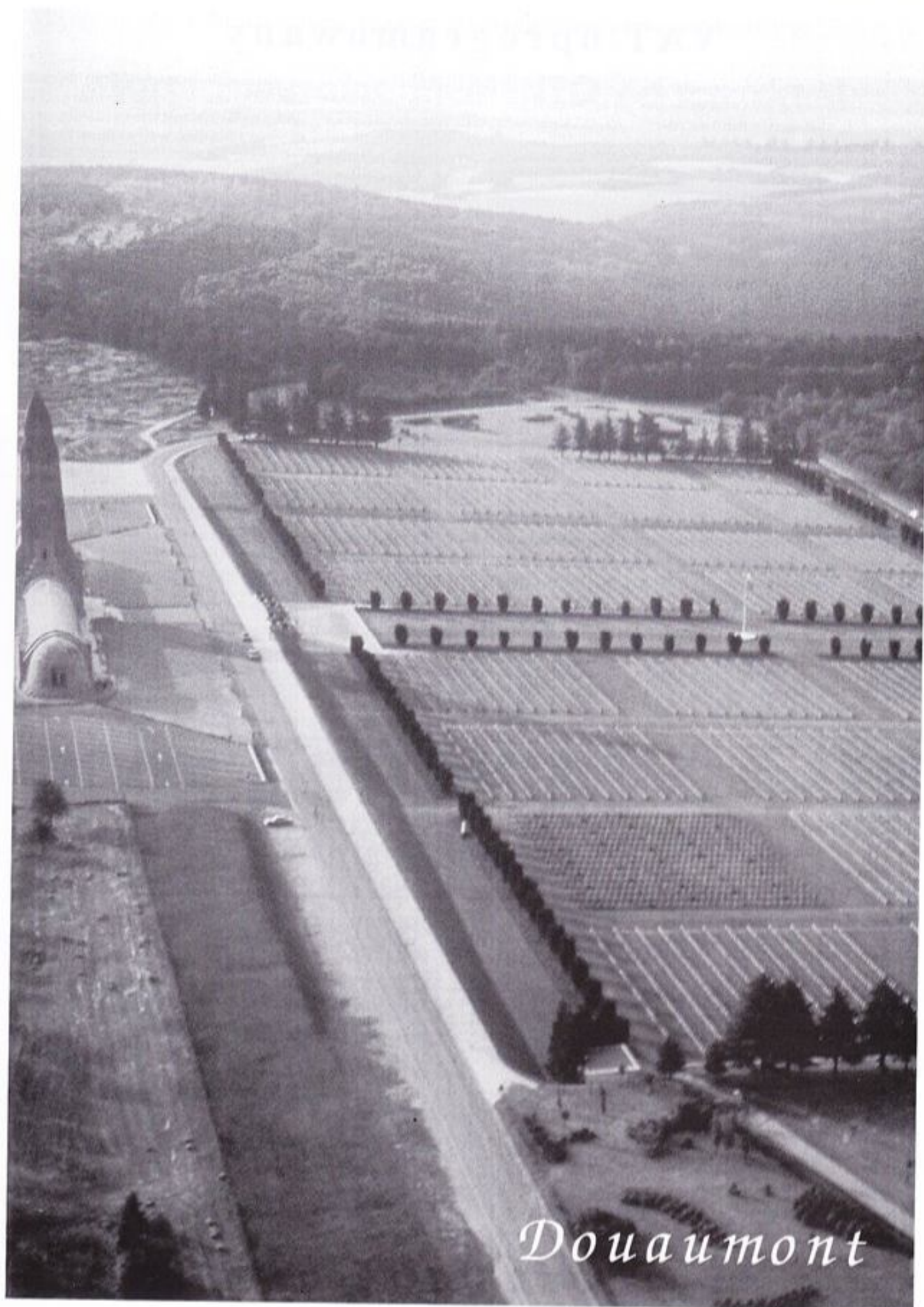
rzy tworzy pomnik poległych, ustawiony pod Porte Chaussée w Verdun; pomnik ten wzniosło miasto dla uczczenia swoich mieszkańców, którzy zginęli w walkach.

Dla Francji droga od Bar-le-Duc do Verdun stała się voie sacrée, symbolem oporu przeciwko wrogim armiom. W czasie walk w 1916 roku ta pięćdziesięciokilometrowa droga stanowiła jedynie połączenie z zapleczem i tędy też z największą ofiarnością dostarczano do twierdzy posiłki.

Podczas I wojny światowej Verdun było kluczowym punktem obrony na froncie francuskim. Po bitwie nad Marną w 1914 roku i bitwie zimowej w Szampanii w roku 1915 wojska niemieckie w 1916 roku usiłowały twierdzę tę zdobyć. Bitwa zaczęła się 21 lutego. Siły francuskie, początkowo zaskoczone atakiem, walczyły krwawo o każdą piędź ziemi, co trafnie oddaje określenia „piekło pod Verdun”. Bitwa, w której codziennie przypuszczano i odpierano ataki pośród huraganowego i zaporowego ognia, ciągnęła się aż do grudnia i zakończyła się odparciem Niemców przez wojska francuskie. Straty po obu stronach były ogromne. Szacuje się, że zginęło w niej około 700 tysięcy ludzi. Wojna ta różniła się od wszystkich dotychczasowych konfliktów zbrojnych tym, że prowadziły ją milionowe armie na rozciągniętych frontach i że stała się wojną obliczoną na wyniszczenie przeciwnika. Zakończyła się klęską państw centralnych: Niemiec, Austro - Węgier, Bułgarii i Turcji.



(Za: „Memento mori. Friedhofe Europas”. Bertelsmann Media sp. z o. o.)



Douaumont

VAT oprogramowany

Od 1 maja 2004 roku nałożono obowiązek naliczania podatku VAT od usług pogrzebowych. Niektórzy z Państwa zdecydowali się na używanie programów przygotowanych dla typowych firm handlowych. Programy te z pewnością potrafią wystawić poprawnie fakturę VAT, ale dla naszej branży jest to zdecydowanie za mało. Często np. ZUS wymaga wydrukowania na dokumencie sprzedaży różnych dodatkowych informacji (np. danych zmarłego), czego programy handlowe nie umożliwiają. Naprzeciw tym potrzebom wychodzi firma SYST-KOM z Warszawy (reklama z adresem poniżej). Firma ta postawiła sobie za cel stworzenia programu dla firm pogrzebowych.

Właściciele firmy planują rozpoczęcie sprzedaży programu w październiku 2004 roku (jest on obecnie testowany w zakładach pogrzebowych), niemniej już teraz otrzymaliśmy informacje o jego bogatej funkcjonalności. Przede wszystkim program posiada to, co każdy dobry program handlowy, czyli m.in.: katalog usług i towarów (możliwość definiowania dowolnej liczby magazynów); katalog kontrahentów (klientów i dostawców); gospodarkę magazynową (dokumenty zakupu, przesunięcia między magazynowe itd.); wystawianie wszystkich niezbędnych dokumentów (faktury, faktury korygujące, KP, KW itd.); pełną obsługę VAT-u; rozrachunki. Jak widać w programie mogą być rejestro-

wane prawie wszystkie zdarzenia gospodarcze zachodzące w firmie. Program jest wyposażony w dużą liczbę zestawień i raportów pozwalających zarówno szczegółowo kontrolować firmę, jak i zaspokajać wymagania stawiane przez urzędy skarbowe. Jednym z najistotniejszych jest na pewno ewidencja sprzedaży VAT, którą można stworzyć na każdy dzień miesiąca (podobnie zresztą jak i pozostałe zestawienia).

Przejdźmy teraz do ciekawszej części programu. Program oferuje znacznie więcej, niż dobry program przeznaczony dla jednostek usługowo-handlowych. I rzeczywiście program wspiera całą logistykę obsługi zleceń. Towarzyszy nam już od momentu, kiedy zjawi się w naszej firmie klient. Wspomaga wszelkie ustalenia z klientem - wygląd ceremonii, wszystkie elementy zlecenia oraz pożądaną kolejność zdarzeń. Program umożliwi korygowanie na bieżąco życzeń klienta, a końcowa cena całej usługi jest od razu znana. Ale to nie koniec, poszczególne elementy zlecenia (np. zamówienie wiązanek, podstawienie autobusu, przygotowanie grobu) można przypisać dostępnym w firmie pogrzebowej zasobom (np. pracownikom, grupom pracowników, karawanom). Dodatkowo każde pojedyncze zadanie można umieścić w czasie - określając planowany moment jego wykonania. Na podstawie tych informacji można wygenerować szczegółowe harmonogramy z zadaniami przydzielony-

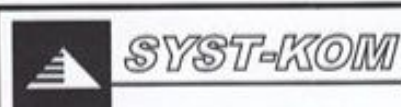
mi poszczególnym zasobom firmy. Program automatycznie wykrywa konflikty, czyli próby wykorzystania danego zasobu przy różnych zadaniach w tym samym czasie.

Przy zleceniu można rejestrować szereg informacji, m.in. dane zmarłego; dane zlecającego; adres cmentarza, na którym będzie pochowany zmarły; adres kościoła/sali gdzie będzie uroczystość pożegnalna. Wystawienie faktury to już tylko jedno kliknięcie myszką. Po wskazaniu odpowiedniego zlecenia, na fakturze znajdują się automatycznie dane zlecającego, pozycje faktury, dane wymagane przez ZUS, itp.

Zaraz po wprowadzeniu produktu na rynek właściciele firmy SYST-KOM planują rozbudowę programu m.in. o funkcje automatycznego drukowania klepsydr (duży wybór wzorów) oraz współpracę z drukarkami szarf.

SYST-KOM zapewnia, że program nie będzie „programem z pudełka”. Dewizą SYST-KOMu jest uwzględnianie specyfiki działania każdej firmy, która decyduje się na zastosowanie oferowanych przez nich systemów komputerowych. Dlatego też program będzie można rozbudować np. o funkcje, które będą miały zastosowanie tylko w jednej firmie pogrzebowej.

Zainteresowanych odsyłamy na stronę <http://www.systkom.pl> - na początku października powinni tam Państwo znaleźć więcej informacji. Telefony do autorów poniżej.



ul. Żytnia 73/34, 01-149 Warszawa
tel. 0-607 498 896,(46) 8624209
biuro@systkom.pl
<http://www.systkom.pl>

EWGROB 2000

profesjonalny system do zarządzania cmentarzem komunalnym

Nasz system to:

- ♦ wszystkie rejestry prowadzone na cmentarzu
- ♦ pełna obsługa sprzedaży i kasy
- ♦ nowoczesna technologia
- ♦ stały rozwój aplikacji
- ♦ przepis na zapanowanie nad zwiększającym się zapotrzebowaniem sprawozdawczości
- ♦ współpraca z dowolnym systemem księgowym
- ♦ dużo raportów (również księgowych np. rejestr VAT)
- ♦ praca w sieci komputerowej

Zapewniamy:

- ♦ prezentację systemu
- ♦ wdrożenie systemu
- ♦ szkolenia
- ♦ umowę serwisową
- ♦ hot-line
- ♦ przeniesienie danych z istniejących rejestrów komputerowych

Posiadamy:

- ♦ referencje (W-wa, Olsztyn, Gliwice ...)
- ♦ duże doświadczenie

Graficzny Plan Cmentarza
przeznaczony o nim
w aktualnym numerze Memento

Nasz system pracuje m.in. na wszystkich cmentarzach ZCK w Warszawie



Fj[®] Przedsiębiorstwo Produkcji, Handlu i Usług Firma Jakóbczak

Monika i Artur Jakóbczakowie, 05-070 SULEJÓWEK k. Warszawy, ul. Starzyńskiego 4
tel./fax (0-22) 783 58 06, tel. kom. 0-601 252 344
e-mail: jakobczak@abj.pl www.abj.pl/jakobczak

**Zapraszamy do nowo otwartego sklepu: Warszawa, ul. Floriańska 12
i do wzorcowni w Sulejówku (w ofercie ponad 40 wzorów)
(pracujemy 7 dni w tygodniu)**

Znany producent odzieży dla służb cmentarnych i pogrzebowych oferuje szeroki wybór peleryn, kurtek, garniturów dla żałobników, a także garnitury, garsonki i galanterię dla zmarłych i ich rodzin. W specjalnej ofercie odzież do kremacji o oryginalnym wzorze



**Kombinezony ochronne i inna specjalna odzież
dla pracowników przechowalni zmarłych oraz operatorów pieców kremacyjnych**

**Ceny absolutnie konkurencyjne. Korzystne warunki płatności
Dostawy własnym transportem, a także pocztą za zaliczeniem**

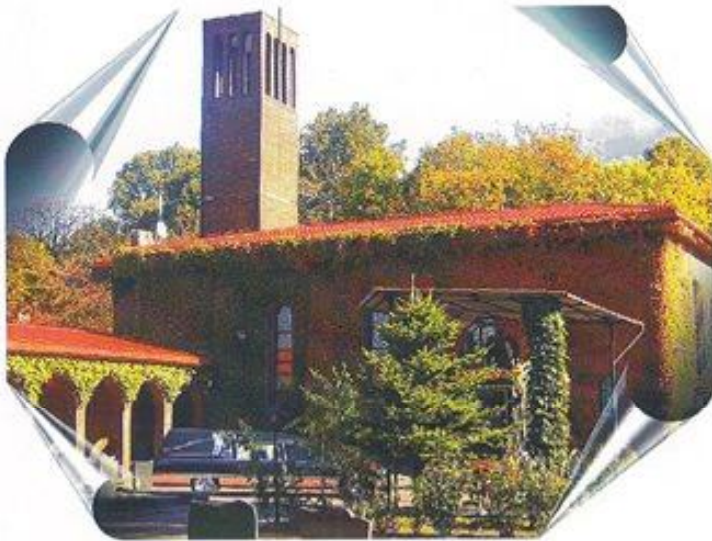
ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

Firma Walicki

41-902 Bytom, ul. Piekarska 99, tel. (0-32) 281 70 13, fax: (0-32) 281 95 17

SPOPIELANIE ZWŁOK

tel. (0-32) 397 00 61 (do 63), fax (0-32) 281 95 17



Prosty, łatwy i szybki dojazd



Zapraszam Zakłady Pogrzebowe do korzystania z usług kremacyjnych, świadczonych przez naszą Firmę. Zostaniecie Państwo obsłużeni profesjonalnie, tanio, według najlepszych wzorów, z pełnym poszanowaniem godności Zmarłych, których powierzyły Wam Ich rodziny. Dysponujemy kaplicą ceremonialną, pokojami pożegnań, chłodniami, trumnami i urnami w szerokim asortymencie. O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji, 7 dni w tygodniu, przez 24 godziny na dobę.



*Z poważaniem
Ryszard Walicki*